

Sygn. akt II Ka 113/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krośnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Trojanowski

Protokolant: Wioletta Pelczar

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2018 roku w Krośnie

sprawy **M. P. (1)**, s. F. i H. zd. S., ur. (...) w P.

oskarżonego o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 212 § 2 k.k..

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jaśle z dnia 5 grudnia 2017 roku, sygn. akt II K 617/16

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Jaśle do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Oskarżyciel prywatny Z. S. skierował do Sądu Rejonowego w Jaśle prywatny akt oskarżenia przeciwko M. P. (1) zarzucając mu, że w styczniu 2016 roku, w miejscowości O., pomówił, w artykule wydawnictwa (...), pt. (...) M. P. (2), Z. S., zam. (...)-(...) G., ul. (...), o to, że Z. S. miał jako przedsiębiorca dokonać jego fałszywego posądzenia, bezprawnego posądzenia i oskarżenia, a więc popełnić czyn z art. 234 k.k. (fałszywe oskarżenie) – zatem o takie postępowanie, które poniżyło Z. S. w opinii publicznej, jak też naraziło go na utratę zaufania potrzebnego do bycia przedsiębiorcą i prowadzenia działalności gospodarczej, to jest przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 212 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2017r., sygn. akt II K 617/16, Sąd Rejonowy w Jaśle uniewinnił oskarżonego M. P. (1) od zarzucanego mu czynu oraz obciążył kosztami postępowania oskarżyciela prywatnego Z. S., a nadto zasądził od oskarżyciela prywatnego na rzecz oskarżonego zwrot wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy.

Powyższy wyrok, w całości, na niekorzyść oskarżonego, zaskarżył oskarżyciel prywatny Z. S..

W treści swojej apelacji skarżący zarzucił że przedmiotowy wyrok został wydany przez Sędzię, która w innej sprawie, a to o sygn. akt II K 258/14, w której to obecny oskarżyciel prywatny występował jako oskarżony przez M. P. (1), z własnej inicjatywy skutecznie doprowadziła do wyłączenia się ze sprawy poprzez powołanie na konflikt przedsiębiorcy Z. S. z małżonkiem Sędzi. Z uwagi na zapadłe zaskarżane orzeczenie i argumenty jego uzasadnienia, podniósł, że ma uzasadnione wątpliwości, co do bezstronności Sądu I instancji.

Nadto, apelacja zarzuciła wyrokowi:

I. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej. sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, oceny materiału dowodowego i oparciu ustaleń faktycznych jedynie na części zgromadzonych w sprawie dowodów, skutkujących przyjęciem wniosków, które w materiale dowodowym

nie miały oparcia, co miało wpływ na wynik postępowania w sprawie, polegający na dokonaniu błędnych ustaleń faktycznych, będących podstawą wydania orzeczenia w sprawie,

2. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że w sprawie występują nie nadające się usunąć wątpliwości, które należy rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. podczas gdy w rzeczywistości takowe wątpliwości w tej sprawie w ogóle nie występują,

3. art. 4, 7, 92,410 k.p.k. przez:

a) pominięcie przez Sąd I instancji, że oskarżony jest funkcjonariuszem publicznym, zatem osobą na której ciąży szczególny obowiązek działania zgodnego z prawem, rozważenia i umiarkowania w publicznych wypowiedziach. Funkcjonariusz publiczny ma pierwotny, prawny obowiązek znajomości aktów określających jego uprawnienia i obowiązki, jak też nie wolno mu działać na szkodę interesu prywatnego kogokolwiek, w tym poprzez godzenie w dobre imię,

b) pominięcie przez Sąd I instancji, że M. Ł. jest pracownikiem Urzędu Gminy O., zatem osobą podległą służbowo oskarżonemu, co wbrew faktom skutkowało próbą „wzięcia winy” na siebie w kwestii umieszczenia w wywiadzie imienia i nazwiska oskarżyciela prywatnego na skutek rzekomego „umknięcia”,

c) pominięcie przez Sąd I instancji, że oskarżony dokonał autoryzacji swojej wypowiedzi, co wykluczało to, że umieszczenie imienia i nazwiska odbyło się poza świadomym działaniem oskarżonego,

d) pominięcie przez Sąd I instancji, że w pozostałej części swojej wypowiedzi oskarżony wprost i bez wątpliwości określił, że jego wypowiedź co do fałszywości oskarżeń i pomówień dotyczy postępowań karnych – „W sprawie tej zamierzam wystąpić do odpowiednich organów państwowych z wnioskiem o dokonanie audytu w zakresie rzetelności przeprowadzonego postępowania przygotowawczego ww. sprawie w Komendzie Powiatowej Policji w J. oraz w Komendzie Wojewódzkiej Policji w R.”,

e) pominięcie przez Sąd I instancji, że działanie oskarżonego nie było przypadkowym incydem, a swoistym ciągiem medialnych zachowań. Oskarżony systematycznie publicznie szkalował oskarżyciela poprzez imputowane mu usiłowanie wyłudzenia. oszukanie prokuratora. działanie wyłącznie z pobudek zasługujących na szczególne potępienie,

f) pominięcie przez Sąd I instancji, że przestępstwo zniesławienia, zarówno w swoim typie podstawowym (art. 212 § 1 k.k.) jak i w typie kwalifikowanym (art. 212 § 2 k.k.) jest przestępstwem formalnym. Do zrealizowania znamion tego przestępstwa nie jest potrzebne osiągnięcie przez sprawcę rezultatu swojego działania w postaci poniżenia osoby pomówionej w opinii publicznej lub utraty przez nią zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności,

g) pominięcie przez Sąd I instancji w swoich rozważaniach kluczowego dowodu, na którym winien oprzeć swoje orzeczenie. a mianowicie danych o niekaralności oskarżyciela prywatnego z Kartoteki Karnej Krajowego Rejestru Karnego, w tym o niekaralności z art. 234 k.k.

h) przyjęcie przez Sąd I instancji, że umieszczenie w wywiadzie imienia i nazwiska oskarżyciela prywatnego było wynikiem „umknięcia” i pomyłki, podczas gdy de facto było odwrotnie, a swoją celowość w działaniu przyznali zarówno oskarżony, jak i M. Ł. w kierowanych do oskarżyciela prywatnego, podpisanych przez nich oficjalnych wystąpieniach,

i) przyjęcie przez Sąd I instancji, że tzw. „ochrona własnego interesu” oskarżonego jest przesłanką wyłączającą możliwość zniesławienia innej osoby, jej poniżenia i godzenia w dobre imię czy też autorytet przedsiębiorcy niezbędny do prawidłowego wykonywania przez niego zawodu,

II. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 212 § 2 k.k., polegającą na bezzasadnym przyjęciu w obliczu zebranego materiału dowodowego, że oskarżony swoim zachowaniem nie zrealizował znamion

pomówienia oskarżyciela prywatnego za pomocą środków masowego komunikowania o takie postępowanie, które poniżyło go w opinii publicznej, jak też naraziło na utratę zaufania potrzebnego do bycia przedsiębiorca i prowadzenia działalności gospodarczej. Bezspornie bowiem fakt realizacji wszystkich znamion przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 212 § 2 k.k. został potwierdzony, a Sąd bezzasadnie przyjął, że zachowanie oskarżonego zmierzało do ochrony własnego interesu w sprawie jako wójta gminy, a nie do poniżenia osoby oskarżyciela prywatnego i ugodzenia w jego dobre imię czy też podważenia mojego autorytetu jako przedsiębiorcy. Takie stanowisko stoi wprost w sprzeczności z treścią całej wypowiedzi oskarżonego. Jak też okolicznością, że wywiad ze stycznia 2016 roku nie było działaniem odosobnionym ze strony oskarżonego, a poprzedzony szeregiem innych bardzo zbliżonych charakterem publicznych wypowiedzi oskarżonego.

Oskarżyciel prywatny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i o przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela prywatnego musiała skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Doszło bowiem do rażącego naruszenia przepisów art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 i 4 k.p.k., które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Bezstronność sędziego jest bowiem jednym z zasadniczych warunków zrealizowania zasady obiektywizmu obowiązującej w procesie karnym.

W przedmiotowej sprawie zaskarżony wyrok wydała sędzia, która w innej toczącej się sprawie /sygn. akt II K 258/14/, w której stronami byli M. P. (1) i Z. S., a gdzie istota sprawy miała praktycznie identyczny charakter, złożyła oświadczenie, w którym wniosła o wyłączenie jej od rozpoznania sprawy ze względu na okoliczności, mogące wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jej bezstronności. Powołała się na sytuacje konfliktowe między jej mężem a Z. S., a nadto stwierdziła, że leży to w dobrze pojętym interesie stron i wymiaru sprawiedliwości.

Uwzględniając złożony wniosek Sąd Rejonowy w Jaśle wyłączył sędziog Bożenę Wilisowską-Gołąbek od rozpoznania sprawy. W uzasadnieniu swojej decyzji Sąd podniósł, że sytuacja wskazująca na powiązania personalne między sędzią, a stroną procesu, może wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego.

Po wplynięciu aktu oskarżenia w niniejszej sprawie i przydzieleniu jej do referatu sędzi Bożeny Wilisowskiej-Gołąbek nie złożyła ona wniosku o wyłączenie się od rozpoznania sprawy, przeprowadziła całość postępowania i wydała zaskarżony wyrok.

„Znaczenie zagadnienia bezstronności sędziego jest stale podkreślane w orzecznictwie sądów powszechnych, Sądu Najwyższego, a także Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W decyzji ETPCz z dnia 5 stycznia 2017 r. Bodet v. Belgia, wskazuje się w szczególności na potrzebę stałej troski o to, aby w demokratycznym społeczeństwie sądy wzbudzały zaufanie u stron procesu. Zdaniem Trybunału, w tej mierze art. 6 ust. 1 Konwencji wymaga wprost, aby sądy były bezstronne. Wymóg zachowania bezstronności przejawia się przy tym w dwóch aspektach. Pierwszym jest brak przejawów subiektywnej stronniczości sędziego lub jego osobistych uprzedzeń. Przyjmuje się istnienie domniemania takiej osobistej bezstronności do czasu przedstawienia dowodu przeciwnego. Sąd musi być również obiektywnie bezstronny, tj. dawać wystarczające gwarancje, by wykluczyć wszelkie uprawnione wątpliwości w tej mierze.

Z kolei, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 27 października 2011 r., sygn. akt II AKa 261/11, zwrócił uwagę na to, że władza sądownicza nie zamyka się w granicach swoich funkcji i nie działa dla własnych racji, lecz musi być tak skonstruowana i realizowana, aby w ocenach społecznych była postrzegana jako obiektywna, niezawisła i sprawiedliwa. Z tego punktu widzenia istotne jest nie tylko subiektywne przekonanie sędziego o zachowaniu bezstronności, ale szczególnego znaczenia nabiera możliwość przekonania każdego przeciętnie wykształconego, przeciętnie inteligentnego i rozsądnie myślącego członka społeczeństwa niezainteresowanego rozstrzygnięciem sprawy, że w konkretnych realnie istniejących warunkach, wynikających z określonych okoliczności faktycznych, sędzia mógł zachować i rzeczywiście zachował bezstronność.

Natomiast, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 stycznia 2009 r., III KK 257/08, wskazał na potrzebę rozróżnienia między nawet obiektywną bezstronnością sędziego i jego bezstronnością funkcjonującą w odbiorze zewnętrznym, także odwołując się w swych wywodach do oceny sytuacji dokonywanej przez przeciętnego, rozsądnie rozumującego obserwatora procesu. Podkreślił przy tym znaczenie takiego zewnętrznego odbioru, opartego na zobiektywizowanych przesłankach, dla budowania zaufania do sądu zarówno na gruncie konkretnej sprawy, jak i w szerszym zakresie (Biul. PK 2009/2/15) /postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2018r., sygn. akt III KK 244/17, OSNKW 2018/3/26/

W kontekście tych uwag, rozpoznanie sprawy przez sędziego, który uprzednio złożył oświadczenie, że istnieją wątpliwości co do jego bezstronności w sprawie, gdzie strony i przedmiot postępowania były praktycznie identyczne, stanowiło oczywiste i rażące naruszenie istniejących przepisów oraz dyrektyw bezstronnego rozpoznania sprawy.

Istnienie okoliczności, na które uprzednio powołała się sędzia referent, powinno prowadzić do złożenia kolejnego wniosku o wyłączenie i jego uwzględnienia. Bez wątpienia bowiem, zważywszy na treść uprzedniego oświadczenia i kierunek obecnego, zaskarżonego rozstrzygnięcia, mogła powstać u oskarżyciela prywatnego, a także przy nagłośnieniu tej okoliczności w odbiorze ogólnym, wątpliwość co do istnienia kierunkowego nastawienia sędziego do stron procesowych i co do jego bezstronności. Ma to tym większe znaczenie, że zgodnie z obecnym modelem procesu karnego sprawa była rozpoznana jednoosobowo.

Oczywiście trudno obecnie ustalić czy uchybienie obowiązkowi wyłączenia sędziego rzeczywiście wpłynęło na jego bezstronność i bez wątpienia rozważania w tym zakresie mają charakter hipotetyczny. Nadrzędny wydaje się jednak obowiązek przekonania stron procesu i społeczeństwa, tym bardziej, że sprawa ma charakter medialny, że w konkretnych realnie istniejących warunkach, wynikających z określonych okoliczności faktycznych, sędzia mógł zachować i rzeczywiście zachował bezstronność.

W tym stanie rzeczy, naruszenie przepisów procesowych służących realizacji obowiązku zachowania przez sędziego bezstronności przy orzekaniu doprowadziło do konieczności spowodowania ponownego rozpoznania sprawy. W jej trakcie Sąd pierwszej instancji w pełnym zakresie powinien korzystać z uprawnień z art. 442 § 2 k.p.k. oraz rozważyć ponownie okoliczności faktyczne i prawne, a także zarzuty zwarte w apelacji oskarżyciela prywatnego.

Orzeczenie Sądu Odwoławczego znajduje uzasadnienie w przepisach art. 437 § 2 k.p.k., art. 438 pkt 2 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 456 k.p.k.